

wolności i prawa, przyjętych przez Ligę". Premier określił obraz światowej instytucji, obejmującej narody sprzymierzone, a kiedyś wszystkie wogóle, będącej najwyższym autorytetem. Miał się starać o to, by była ona prawdziwa, sprawnie działającą Ligą Narodów z najwyższym trybunałem i siłami zbrojnymi, gotowymi do wymuszenia jego orzeczeń i do zapobiegnięcia na przyszłość wojnie napastniczej. Mniejsze narody winny tworzyć ugrupowania, które za pośrednictwem wybranych przez siebie przedstawicieli będą zasiadały w radzie Europy. W ten sposób najlepiej zostanie zabezpieczona przyszłość Europy i utrzymana jej prawdziwa istota. Tą drogą jedynie da się osiągnąć harmonia między dwoma postulatami stworzenia jedności europejskich narodów przy zabezpieczeniu każdemu z nich rozwoju własnej indywidualności.-

Stałem zawsze na stanowisku, że narody zjednoczone z jeszcze większą energią będą zwalczać grozę hitlerowską, jeśli postawić im przed oczyma główne zarysy tego świata, o którego powstanie walczą. Jest bardzo pomyślnym objawem, że opinia publiczna w USA. powitała z aprobatą plan premiera.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż wszystkie istotne ustępy mowy zostały przez radio moskiewskie dosłownie powtórzone. Zawsze podkreślałem, że naszym obowiązkiem jest odnieść zwycięstwo nie tylko w bitwie wojsk, ale również i w bitwie idei.

Jeśli tego nie osiągniemy, to zwycięstwo wojskowe zrodzi jedynie martwe owoce.-

Reasumując, dobrze się stało, że premier na chwilę odwrócił swą uwagę od zagadnień bieżących i podzielił się z otoczeniem ideami, będącymi wynikiem pracy jego głębokiego i twórczego umysłu.-